

Sygn. akt V ACa 459/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lipca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Paulina Asłanowicz (spr.)

Sędziowie: SA Alicja Fronczyk

SO (del.) Ewa Ligoń-Krawczyk

Protokolant: Małgorzata Szmit

po rozpoznaniu w dniu 4 lipca 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. B., I. B. i J. D.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 22 marca 2018 r., sygn. akt II C 721/16

1. zmienia zaskarżony wyrok:

- w punkcie drugim częściowo w ten sposób, że oddala powództwo o zasądzenie kwoty 25.000 (dwadzieścia pięć tysięcy) złotych wraz z odsetkami;

- w punktach trzecim i czwartym częściowo w ten sposób, że oddala powództwo o zasądzenie kwot po 15.000 (piętnaście tysięcy) złotych wraz z odsetkami;

- w punkcie szóstym w ten sposób, że zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz E. B. kwotę 4.130 (cztery tysiące sto trzydzieści) złotych oraz na rzecz I. B. i J. D. kwoty po 3.630 (trzy tysiące sześćset trzydzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Ewa Ligoń-Krawczyk Paulina Asłanowicz Alicja Fronczyk

Sygn. akt V ACa 459/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 14 czerwca 2016 roku E. B., I. B. i J. D. wniosły o: zobowiązanie pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. (wcześniej (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.) do zamieszczenia na jego koszt w wydawanym serwisie internetowym (...) oświadczenia oddzielonego od reszty strony ramką, napisanego czarną czcionką Times New Roman o dużej wielkości (co najmniej 26) na białym tle o następującej treści: (...) S.A. (dawniej Wydawnictwo (...) S.A.) przeprasza Panią E. B., Panią I. B. oraz Panią J. D. za naruszenie ich dóbr osobistych spowodowane opublikowaniem bez wymaganej zgody zdjęcia tragicznie zmarłego męża oraz taty A. B. (1)” z zaznaczeniem, że powyższe oświadczenie winno znaleźć się na pierwszej stronie serwisu (...) w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku i pozostawać na wskazanej stronie internetowej przez okres trzydziestu kolejnych dni, nakazanie pozwanemu zaniechania naruszania dóbr osobistych powódek w postaci kultu pamięci zmarłego A. B. (1) poprzez zaprzestanie rozpowszechniania materiału fotograficznego z wypadku, do jakiego doszło w dniu 14 czerwca 2013 roku w W., w tym do usunięcia zdjęcia ze wszystkich stron osób trzecich w internecie w tej części, w której zostały sfotografowane zwłoki zmarłego A. B. (1), a nadto poprzez powstrzymanie się na przyszłość od rozpowszechniania materiałów wizualnych, fotografii, fotokopii i innych podobnych materiałów ukazujących zwłoki zmarłego A. B. (1), zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki E. B. kwoty 50000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jej dóbr osobistych – kultu pamięci po zmarłym mężu A. B. (1) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 czerwca 2013 roku do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki I. B. kwoty 30000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jej dóbr osobistych – kultu pamięci po zmarłym ojcu A. B. (1) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 czerwca 2013 roku do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki J. D. kwoty 30000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jej dóbr osobistych – kultu pamięci po zmarłym ojcu A. B. (1) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 czerwca 2013 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódek kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu swojego stanowiska powódki wskazały, że brak przeprosin przez pozwaną oraz długie utrzymywanie się stanu naruszenia dóbr osobistych spowodowały u nich poczucie głębokiej krzywdy, przejawiające się nasilonymi stanami depresyjnymi, złym samopoczuciem i apatią oraz wzmożonym cierpieniem i bólem po stracie najbliższej osoby. Powódki wskazały, że jako osoby silnie związane ze zmarłym mężem i ojcem bardzo przeżyły jego tragiczną śmierć, co dodatkowo pogłębiła publikacja zdjęć zwłok zmarłego przez portal internetowy strony pozwanej.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódek na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Uzasadniając swoje stanowisko, pozwany wskazał, iż nie zostały wypełnione przesłanki do uznania, iż doszło w ogóle do publikacji wizerunku zmarłego A. B. (1). Zamieszczona na stronie (...) fotografia nie pozwala bowiem na identyfikację zmarłego, gdyż zdjęcie jest niewyraźne i nieczytelne, a w pierwszej chwili nie widać nawet, aby fotografia przedstawiała człowieka. Tym samym z całą pewnością nie można na nim rozpoznać osoby zmarłego. Pozwany podniósł ponadto, że jako środek masowego przekazu ma prawo i obowiązek informowania społeczeństwa o wydarzeniach, które mają miejsce w kraju i na świecie, do których zaliczają się także m.in. informacje o wypadkach. Artykuł został przy tym przygotowany z zachowaniem zasad staranności i rzetelności dziennikarskiej oraz w celu ochrony ważnego interesu społecznego.

Wyrokiem z dnia 22 marca 2017 roku Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie w punkcie pierwszym nakazał pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. opublikowanie na jego koszt w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku oświadczenia następującej treści: (...) S.A. z siedzibą w W. (dawniej Wydawnictwo (...) S.A.) przeprasza Panią E. B., Panią I. B. i Panią J. D. za naruszenie ich dóbr osobistych w postaci kultu pamięci po osobie zmarłej spowodowane opublikowaniem bez wymaganej zgody zdjęcia tragicznie zmarłego A. B. (1).”- na pierwszej stronie serwisu internetowego (...) Expres – (...) na okres jednego dnia w formie oświadczenia oddzielonego od reszty strony ramką, napisanego czarną czcionką Times New Roman o rozmiarze co najmniej 26 punktów topograficznych na białym tle. W punkcie drugim Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki E. B. kwotę 50000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 4 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty, a w punkcie trzecim i czwartym na rzecz powódek I. B. i J. D. kwoty po 30000 zł wraz

z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 4 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty. W punkcie piątym oddalone zostało powództwo w pozostałym zakresie, a w punkcie szóstym zasądzono od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki E. B. kwotę 8597 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz na rzecz I. B. i J. D. kwoty po 7597 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższy wyrok wydany został w oparciu o następujące ustalenia i rozważania prawne:

W dniu 14 czerwca 2013 roku na ulicy (...) w W. doszło do wypadku drogowego, w którym tragicznie zginął A. B. (2) – mąż powódki E. B. oraz ojciec powódek I. B. i J. D..

Tego samego dnia na stronie internetowej (...) ukazał się artykuł zatytułowany: „W.: ciężarówka zgniotła golfa”. Artykuł opatrzony był pięcioma zdjęciami, wśród których znalazły się fotografie z miejsca wypadku oraz zdjęcie głowy zmarłego A. B. (1).

E. B., I. B. i J. D. nie wyraziły zgody na publikację wizerunku zmarłego męża i ojca oraz nie przekazywały mediom jego zdjęcia.

O publikacji zdjęcia zmarłego męża E. B. dowiedziała się od znajomego J. Z.. Następnie poinformowała o nim zięcia, który okazał zdjęcie zmarłego powódce J. D.. I. B. powzięła wiadomość o zdjęciu ojca od osób trzecich. Powódki wielokrotnie otrzymywały ze strony otoczenia informacje, iż w internecie figuruje zdjęcie zmarłego A. B. (1), co wywoływało wśród znajomych oburzenie.

W dniu 18 czerwca 2013 roku powódki za pośrednictwem pełnomocnika wysłały do pozwanego wiadomość elektroniczną, w której apelowały o niezwłoczne usunięcie zdjęcia zmarłego A. B. (1) z portalu internetowego.

W dniu 12 sierpnia 2013 roku sporządzono notarialny protokół otwarcia strony internetowej należącej do pozwanego, na której znajdował się artykuł dotyczący wypadku drogowego, w którym zginął A. B. (1).

W piśmie z dnia 18 grudnia 2013 roku adresowanym do pozwanego powódki wzywały go do niezwłocznego usunięcia ze stron internetowych zdjęcia zwłok A. B. (1) oraz do zapłaty na ich rzecz łącznej kwoty 650000 zł tytułem zadośćuczynienia w terminie 14 dni od daty otrzymania wezwania.

W dniu 21 grudnia 2013 roku pozwany usunął zdjęcie zmarłego A. B. (1) z portalu internetowego (...)

W ocenie Sądu Okręgowego analiza stanowisk stron prowadziła do wniosku, że w istocie spór w niniejszej sprawie nie dotyczył stanu faktycznego. Strony nie przeczyły wzajemnie przytaczanym przez siebie okolicznościom. Przedmiotem sporu między stronami były kwestie naruszenia dóbr osobistych powódek oraz bezprawności działania pozwanego, które należą do sfery ocen prawnych.

Sąd I - ej instancji uznał za w pełni wiarygodne złożone do akt dokumenty prywatne i wypis aktu notarialnego oraz zeznania świadków: J. Z., D. D. i B. S.. Sąd Okręgowy uwzględnił również w całej rozciągłości zeznania powódek jako wiarygodne i wewnętrznie spójne.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że w przypadku świadka A. L. zatrudnionego jako fotograf (...) istotne były wypowiedzi odnoszące się do sfery faktów, czyli procesu przygotowania materiału prasowego. W tym względzie okazały się one jednak nieprzydatne. Świadek nie był w stanie stwierdzić tego, skąd pochodzi przedmiotowe zdjęcie oraz co było przyczyną jego publikacji.

Zeznania świadka R. M. również nie okazały się w ocenie Sądu Okręgowego przydatne dla dokonania ustaleń faktycznych, gdyż w chwili publikacji nie był on w ogóle zatrudniony w (...).

Treść publikacji z innych mediów nie była przedmiotem rozważań Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie.

Powództwo w zakresie żądania zapłaty na rzecz powódek łącznej kwoty 110000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę związaną z naruszeniem dóbr osobistych oraz w części dotyczącej zobowiązania pozwanego do zamieszczenia na jego koszt oświadczenia, w którym zawarte będą przeprosiny powódek za naruszenie ich dóbr osobistych, zasługiwało w ocenie Sądu Okręgowego w przeważającej części na uwzględnienie.

W ocenie Sądu I - ej instancji powódki wykazały naruszenie ich dóbr osobistych w postaci kultu pamięci po osobie najbliższej. Wbrew twierdzeniom pozwanego, nie można uznać, iż powódki w sposób błędny dokonały wykładni powyższego pojęcia, a publikacja wizerunku zmarłego nie stanowi naruszenia dobra osobistego w postaci kultu zmarłego.

Sąd Okręgowy w pełni zaakceptował utrwalony w praktyce orzeczniczej pogląd, że dobrem osobistym jest również kult pamięci po osobie zmarłej. Można je scharakteryzować poprzez przywołanie takich jego cech, jak uprawnienie do pochowania zwłok, prawo do niezakłóconego przeżywania żałoby, wybudowania nagrobka i ustalenia na nim napisu, odwiedzania i pielęgnowania grobu, kontemplacji i odbywania ceremonii religijnych.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko strony powodowej, że na kanwie ustalonego w sprawie stanu faktycznego doszło do naruszenia tak rozumianego dobra osobistego powódek. Na portalu (...) zostało umieszczone zdjęcie zwłok zmarłego bezpośrednio po wypadku drogowym. Wizerunek A. B. (1) został opublikowany w sposób umożliwiający ustalenie jego tożsamości. Wizerunek ten został rozpoznany przez osoby bliskie zmarłego, w tym jego znajomych oraz rodzinę. Zdjęcie zostało wykonane mimo zabezpieczenia zwłok przed dostępem publiczności poprzez ustawienie specjalnego parawanu. Zdjęcie A. B. (1) zostało opublikowane w otoczeniu zdjęć z miejsca wypadku. Istotne jest, że zdjęcie ukazało się w okresie żałoby i pogrzebu w kontekście tragicznego wypadku.

Opublikowany materiał był wstrząsający dla powódek, gdyż zdjęcie zmarłego męża i ojca przedstawiało go w stanie bezpośrednio po wypadku, gdzie widoczne były częściowo obrażenia, jakich doznał. Zdjęcie nie zostało zretuszowane. Widoczne na nim były twarz i kolor włosów zmarłego. Na skutek publikacji na stronie internetowej pozwanego w pamięci powódek pozostał obraz zmarłego taki jak na przedmiotowym zdjęciu. Publikacja poprzez to, że umożliwiła identyfikację zmarłego, wywołała u powódek dodatkową traumę i zakłóciła przeżywanie odejścia osoby bliskiej w okresie żałoby i pogrzebu. Identyfikacja w artykule osoby zmarłej przez jej rodzinę i znajomych doprowadziła do tego, że zamiast skoncentrować się na pogrzebie, powódki musiały zmierzyć się z trudami odpięcia kierowanych pod ich adresem pytań na temat spornej publikacji. Co więcej, powódki niezwłocznie po ukazaniu się zdjęć zmarłego, podjęły próby kontaktu telefonicznego z pozwanym, wystosowały do niego wiadomość elektroniczną z apelem o usunięcie zdjęcia zwłok A. B. (1), co dodatkowo wywoływało w nich stres i uczucie frustracji, zwłaszcza, iż pozwany przez długi czas ignorował ich prośby.

Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że opisany artykuł naruszył dobro osobiste powódek w postaci kultu pamięci zmarłego męża i ojca. Naruszenie to było bezpośrednio powiązane z doznaną przez powódki krzywdą. Znajdowały się one w ciężkiej sytuacji życiowej, gdyż musiały emocjonalnie poradzić sobie z traumą nagłej utraty najbliższej osoby. Publikacja (...) stanowiła dla nich źródło dodatkowych przykrych przeżyć. Powódki miały prawo do wspominania wizerunku zmarłego w oderwaniu od makabrycznych obrazów z miejsca wypadku. Przeżycia te pozostają w oczywistym związku z publikacją na portalu pozwanego, która umożliwiła identyfikację tożsamości zmarłego, co doprowadziło w efekcie do zgłaszania powódkom różnych pytań w związku ze zdjęciem. Okres pogrzebu i żałoby powinien być czasem refleksji, kontemplacji, wspomnień, wzajemnego wsparcia rodziny i osób bliskich. Tymczasem wskazana publikacja wywołała u powódek serię traumatycznych przeżyć i myśli, że nie uchroniły zmarłego przed krzywdą, jaką była publikacja jego zwłok, mając na uwadze, iż zawsze był skromnym i cichym człowiekiem.

Strona pozwana nie wykazała żadnej przesłanki wyłączającej odpowiedzialność w postaci braku bezprawności, choć bronila przedmiotowej publikacji w ten sposób, że artykuł został przygotowany z zachowaniem zasad staranności i rzetelności dziennikarskiej i w sposób obiektywny relacjonował przebieg zdarzenia i jego skutki. W ocenie pozwanego społecznym celem publikacji było przekazanie czytelnikom informacji o wypadku, co uchyla bezprawność działania dziennikarza, a opublikowane zdjęcie było nieczytelne i nie sposób ustalić na jego podstawie, czy jest na nim

sfotografowany człowiek. Zdaniem Sądu Okręgowego sam artykuł był realizacją prawa do informowania o ważnych społecznie wydarzeniach i pisemna treść publikacji nie budziła zastrzeżeń odnośnie rzetelności czy obiektywności dziennikarskiej, gdyż artykuły informowały o fakcie i przebiegu tragicznego w skutkach wypadku drogowego. Bez wątplenia istnieje społeczny interes w publikacjach o tym charakterze. Dziennikarze przekazują bowiem wiadomości o niebezpiecznych miejscach i wypadkach w nadziei, że podane do publicznej wiadomości informacje odniosą skutek prewencyjny i zadziałają na wyobraźnię odbiorców, rozszerzając społeczną świadomość w zakresie konieczności zachowania szczególnej ostrożności. Nie można również stawiać pozwanemu zarzutu z powodu opatrzenia materiału pisanego fotografiami z miejsca zdarzenia, na których widoczne są poszkodowane auta. Bez wątplenia przekaz wizualny wzmacnia odbiór treści. Jednakże za naganne, a wręcz oburzające Sąd I – ej instancji uznał opublikowanie zdjęcia zwłok A. B. (1). Wbrew twierdzeniom pozwanego fotografia jest na tyle wyraźna, że nie tylko w sposób jednoznaczny stwierdzić można, iż znajduje się na niej człowiek, ale również rozpoznać można na niej osobę zmarłego. Potwierdza to zebrany materiał dowodowy, zwłaszcza w postaci zeznań świadków: J. Z., D. D. i B. S., którzy bez trudu rozpoznali na zdjęciu A. B. (1) i potwierdzili, iż fotografia była czytelna również dla innych osób. Co więcej, pozwanemu nie zależało na tym, aby twarz zmarłego była przykładowo cyfrowo zmodyfikowana tak, aby pozostała nieczytelna dla odbiorców. Chodziło bowiem jedynie o wzbudzenie taniej i gorszącej sensacji przez pokazanie zakrwawionej twarzy denata. Sąd Okręgowy nie miał przy tym wątpliwości, że odbiorcy spornego materiału zwracali większą uwagę na krzywdę konkretnej, a nie abstrakcyjnej osoby, skoro jej tożsamość nie została utajniona.

W konsekwencji w ocenie Sądu Okręgowego pozwany poprzez publikację zdjęcia zmarłego nie realizował żadnego interesu społecznego w upublicznianiu bez zgody rodziny wizerunku A. B. (1) w sposób umożliwiający jego identyfikację. Poprzez umieszczenie zdjęcia denata przekroczona została granica między realizacją prawa do informacji o ważnych społecznie wydarzeniach a bezprawnym wtargnięciem w sferę życia prywatnego powódek, uprawnionych do nienaruszalności kultu pamięci po tragicznie zmarłym mężu i ojcu. Twórcy artykułów nie poprosili o zgodę na opublikowanie wizerunku zmarłego. W świetle powyższego Sąd I – ej instancji uznał, że ten aspekt publikacji przeczył obowiązkowi dochowania należytej staranności i rzetelności, do której prawo prasowe zobowiązuje każdy podmiot prowadzący działalność dziennikarską. Stronie pozwanej nie udało się zatem przełamać domniemania bezprawności naruszenia dóbr osobistych powódek.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione żądanie nakazania pozwanemu złożenia oświadczenia, w którym przeprosi on powódki za dokonane naruszenia ich dóbr osobistych w postaci kultu pamięci po osobie zmarłej.

Zdaniem Sądu I – ej instancji dochodzone w pozwie kwoty stanowią adekwatne zadośćuczynienie za doznaną przez powódki krzywdę. Zasądzona suma stanowi rekompensatę za negatywne przeżycia wywołane przez publikacje na portalu internetowym (...) Sąd Okręgowy nie podzielił argumentów strony pozwanej, że żądanie pozwu podyktowane jest w istocie dążeniem do dodatkowego wzbogacenia, zwłaszcza że (...) Zakład (...) wypłacił już powódkom odpowiednie kwoty tytułem zadośćuczynienia. Nie można stawiać powódkom zarzutu, że korzystają z środka prawnego przewidzianego przez ustawę. Przeżycia psychiczne i emocjonalne są zjawiskami trudnymi do uchwycenia, a ich przeliczenie na środki pieniężne stanowi wyraz oceny okoliczności każdej indywidualnej sprawy. Krzywda doznana przez powódki była złożona i wielowątkowa, gdyż z jednej strony wiązała się z zakłóceniem ich osobistych wspomnień o wizerunku zmarłego męża i ojca poprzez publikację jego zwłok bezpośrednio po wypadku. Na jej rozmiar wpływ miał również odbiór publikacji przez osoby bliskie zmarłego, które swoimi pytaniami i zarzutami zakłóciły czas żałoby powódek. Sąd Okręgowy podkreślił także, że powódki musiały zmagać się z poczuciem bezradności i wyrzutami sumienia z powodu nieochronienia zmarłego przed opublikowaniem jego wizerunku.

Kwota 50000 zł na rzecz E. B. oraz kwoty po 30000 zł na rzecz I. B. i J. D. stanowią zdaniem Sądu I – ej instancji odpowiednią rekompensatę i w żadnej mierze nie sposób uznać tych sum za wygórowane w kontekście obecnych standardów i poziomu życia w Polsce.

Pismem z dnia 18 grudnia 2013 roku powódki wezwały pozwanego do zapłaty tytułem wynagrodzenia za szkody związane z publikacją zwłok A. B. (1) kwot: 250000 zł dla E. B. i po 200000 zł dla I. B. oraz J. D. w terminie 14 dni

od dnia otrzymania wezwania. Pismo doręczono pozwanemu w dniu 20 grudnia 2013 roku. Termin zapłaty upływał zatem w dniu 3 stycznia 2014 roku. Odsetki ustawowe za opóźnienie należą się więc od dnia 4 stycznia 2014 roku. W konsekwencji Sąd Okręgowy oddalił powództwo w części dotyczącej zasądzenia ustawowych odsetek za opóźnienie za okres wcześniejszy.

Sąd I - ej instancji oddalił również powództwo w części dotyczącej nakazania pozwanemu zaniechania naruszania dóbr osobistych powódek w postaci kultu pamięci zmarłego A. B. (1) poprzez zaprzestanie rozpowszechniania materiału fotograficznego z wypadku, do jakiego doszło w dniu 14 czerwca 2013 roku, w tym do usunięcia zdjęcia ze wszystkich stron osób trzecich w internecie oraz powstrzymania się na przyszłość od rozpowszechniania materiałów ukazujących zwłoki zmarłego. W ocenie Sądu Okręgowego żądanie usunięcia zdjęcia ze wszystkich stron osób trzecich w internecie wykracza poza zakres możliwych do przeprowadzenia czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego. Nie jest bowiem możliwe całkowite usunięcie publikacji z internetu, tak samo, jak nie jest to możliwe w wypadku wydania papierowego. Prowadziłoby to ponadto do nieuzasadnionej represji wobec pozwanego. Ponadto pozwany usunął zdjęcie zmarłego ze swego portalu internetowego, przy czym nie dochodziło już do jego publikacji w późniejszym czasie.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosła pozwana, zaskarżając go w części tj. w zakresie punktów pierwszego, drugiego, trzeciego, czwartego i szóstego, zarzucając mu:

I. rażące naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść wyroku w postaci art. 233 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z zeznań świadka A. L. oraz świadka R. M., a przez to uznanie przez Sąd I - ej instancji, że sporny artykuł narusza dobra osobiste powódek, podczas gdy opublikowane informacje są prawdziwe, a dziennikarz, gromadząc materiał, dochował należytej staranności;

II. rażące naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci:

1. art. 24 § 1 k.c. poprzez:

a. uznanie przez Sąd Okręgowy, że opublikowane zdjęcia z wypadku są bezprawne i naruszyły dobra osobiste powódek, podczas gdy zdjęcia zawarte w artykule są prawdziwe, a wizerunek zmarłego nie był rozpoznawalny;

b. dokonanie błędnej wykładni pojęcia naruszenia dobra osobistego w postaci kultu po zmarłej osobie bliskiej, podczas gdy naruszenie tego dobra osobistego nie przejawia się w samej publikacji wizerunku osoby zmarłej;

2. art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez:

a. uznanie, że powódki w wyniku publikacji doznały krzywdy, podczas gdy powódki nie udowodniły istnienia takiej krzywdy, bowiem w materiale dowodowym sprawy brak jest wiarygodnych dowodów wskazujących na tę okoliczność, a Sąd, zasądzając na rzecz powódek zadośćuczynienie, oparł się wyłącznie na ich zeznaniach, które jako osoby żywotnie zainteresowane wynikiem postępowania nie mogą być traktowane jako jedyne wiarygodne źródło dowodowe w zakresie powstania rzekomej krzywdy;

b. bezpodstawne uznanie, iż powódki doznały krzywdy na skutek publikacji spornego artykułu, nie biorąc pod uwagę faktu, iż cierpienie i krzywda, jakiej doświadczyły, jest związana z nagłą i tragiczną śmiercią osoby najbliższej, a nie przedmiotową publikacją;

c. ograniczenie pozwanej prawa do swobodnego wyrażania opinii podczas, gdy sporne publikacje dotyczyły spraw budzących społeczne zainteresowanie w związku z czym pozwana była zobligowana przekazać ją społeczeństwu, a społeczeństwo miało prawo ją otrzymać;

d. zasądzenie rażąco wygórowanej kwoty zadośćuczynienia na rzecz powódek, na skutek czego zadośćuczynienie nie posiada przewidzianej dla niego formy kompensacyjnej, lecz nabrało charakteru środka represyjnego wobec pozwanej;

3. art. 1 ustawy Prawo prasowe, wyrażające się w tym, że Sąd I - ej instancji przyjął, iż zdjęcia zawarte w artykule naruszyły dobra osobiste powódek, podczas gdy osoba uwieczniona na zdjęciu nie posiada cech charakterystycznych, a identyfikacja zmarłego jest niemożliwa, podczas gdy powyżej wskazany przepis daje prasie zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej możliwość korzystania z wolności wypowiedzi i urzeczywistnia prawa obywateli do ich rzetelnego informowania.

Zważywszy na te zarzuty, strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódek na jej rzecz zwrotu kosztów, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódki wniosły o jej oddalenie w całości jako bezzasadnej oraz o zasądzenie od pozwanej na ich rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jedynie w części zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia stanu faktycznego, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. Również dokonana w oparciu o te ustalenia ocena prawna zgłoszonych żądań nie budzi zastrzeżeń, a co za tym idzie nie może podlegać weryfikacji w ramach kontroli instancyjnej, za wyjątkiem wysokości przyznanych na rzecz powódek świadczeń tytułem zadośćuczynienia.

Sąd rozpoznający sprawę o ochronę dóbr osobistych winien w pierwszej kolejności poddać ocenie, czy i jakie dobro zostało naruszone, a następnie ocenić, czy pomimo naruszenia tych dóbr nie zachodzi podstawa do wyłączenia odpowiedzialności pozwanego ze względu na brak bezprawności. Podkreślenia przy tym wymaga, że naruszenie dóbr osobistych oraz bezprawność są kategoriami całkowicie samodzielnymi, niezależnymi i każda z nich podlega kwalifikacji i ocenie. Kto zatem twierdzi, że naruszono jego dobro osobiste, nie musi wykazywać bezprawności (art. 6 k.c.), nie zwalnia go to jednak od obowiązku wykazania, że do naruszenia (zagrożenia) dobra osobistego faktycznie doszło. Ciężar przytoczenia faktów w tym zakresie spoczywa więc na powodzie, który powinien wywiązać się z niego w zakresie umożliwiającym sądowi sprawdzenie zasadności żądania.

Powódki musiały więc jedynie dowieść naruszenia swych dóbr osobistych, pozwany - aby się ekskulpować - zobligowany był wykazać brak bezprawności w swoim zachowaniu. Ocena Sądu Okręgowego, że powódki wywiązały się z tego obowiązku, zaś pozwany nie, była prawidłowa i oparta na mieszczącej się w granicach swobody ocenie dowodów.

Zarzut dokonania dowolnej oceny dowodów mógłby odnieść zamierzony skutek tylko wtedy, gdyby strona podała przyczyny dyskwalifikujące postępowanie sądu w tym zakresie. Powinna ona zatem wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Podnoszone przez apelującego argumenty powinny mieć więc charakter jurydyczny i wskazywać na zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego, które sąd naruszył w sposób rażąco, a uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 18 czerwca 2004 roku, II CK 369/03, Lex numer 174131). Uwzględnienie przez sąd w ocenie materiału dowodowego powszechnych i obiektywnych zasad doświadczenia życiowego nie usprawiedliwia wszak zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów na tej tylko podstawie, że indywidualne i subiektywne przekonanie strony jest od nich odmienne (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 sierpnia 1999 roku, II UKN 76/99, OSNP z 2000 roku, Nr 19, poz. 732). Nie jest bowiem wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Jeśli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena ta nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu

na podstawie tego materiału dawały się wyprowadzić wnioski odmienne. Jedynie wówczas, gdy brak jest logiki w wysnuwaniu wniosków ze zgromadzonego materiału dowodowego lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza reguły logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00, OSNC z 2000 roku, Nr 7- 8, poz.139).

W związku z tym samo powołanie się na naruszenie art. 233 k.p.c. warunków powyższych nie spełnia. Nie wskazano bowiem, jakie kryteria oceny naruszył Sąd I – ej instancji w stosunku do konkretnych dowodów i nie wyjaśniono, dlaczego zarzucane uchybienie mogło mieć wpływ na ostateczne rozstrzygnięcie. Tylko zaś w takim wypadku zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. mógłby okazać się skuteczny (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 23 stycznia 2001 roku, IV CKN 970/00, Lex numer 52753 i w wyroku z dnia 6 lipca 2005 roku, III CK 3/05, Lex numer 180925).

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. powiązany został z powołaniem się na naruszenie art. 227 k.p.c., a taka jego konstrukcja budzi zastrzeżenia formalne, gdyż każdy z tych przepisów dotyczy innej fazy postępowania. Pierwszy z nich reguluje etap następujący po zgromadzeniu materiału dowodowego, na którym sąd ocenia dowody, rozważając wiarygodność i moc dowodową każdego z nich, a następnie je porządkuje i wiąże w spójną i logiczną całość. Art. 227 k.p.c. dotyczy natomiast etapu gromadzenia dowodów i podejmowania określonych rozstrzygnięć dowodowych. Na jego podstawie sąd dokonuje selekcji zgłaszanych dowodów z punktu widzenia oceny istotności okoliczności faktycznych, których wykazaniu dowody te mają służyć. Ponieważ nie określa on żadnych konkretnych obowiązków proceduralnych, przyjmuje się, że sam art. 227 k.p.c. nie może być podstawą skutecznego zarzutu bez równoczesnego powołania uchybienia innym przepisom postępowania (tak Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 27 stycznia 2011 roku, I CSK 237/10, Lex numer 784978, z dnia 6 października 2009 roku, II UK 47/09, Lex numer 559955 i z dnia 12 lutego 2009 roku, III CSK 272/08, Lex numer 520039 czy postanowieniu z dnia 9 września 2011 roku, Lex numer 1043961). Z reguły są to przepisy ważne dla podejmowania decyzji dowodowych jak art. 217 § 2 lub § 3 k.p.c. czy art. 232 zdanie drugie k.p.c., a naruszenia ich skarżący nie zarzucił, jak i nie wskazał żadnych nieprawidłowości w zakresie gromadzenia dowodów.

Pominięcie przy ustaleniu stanu faktycznego dowodów z zeznań świadków A. L. i R. M. nie mogło wpłynąć na wynik postępowania, gdyż okoliczności związane z prawdziwością opublikowanych informacji nie miały znaczenia dla rozpoznania sprawy. Naruszenia swoich dóbr osobistych powódki upatrywały bowiem w fakcie opublikowania zdjęcia zwłok ich tragicznie zmarłego męża i ojca. Taki był także przedmiot ochrony udzielonej przez Sąd I – ej instancji. Stąd też treść artykułu i sposób gromadzenia informacji stanowiących jego podstawę, których prawdziwości zresztą powódki nie kwestionowały, były okolicznościami irrelevantnymi przy rozpoznaniu apelacji. Także prawdziwość zdjęć nie była przedmiotem sporu, gdyż powódki nie powoływały się na ich jakiegokolwiek zmodyfikowanie.

Co do zaś rozpoznawalności zmarłego na zdjęciu, co stanowiło kwestię sporną pomiędzy stronami, to rozstrzygające w tym zakresie były zeznania samych powódek i pozostałych przesłuchanych świadków, którzy znali zmarłego i byli w stanie dokonać tej identyfikacji - w przeciwieństwie do pracowników pozwanego. Z zeznań tych wynika zresztą, że zmarłego rozpoznały także inne osoby z dalszego jego otoczenia, co świadczy o tym, że taka identyfikacja była możliwa nie tylko dla najbliższych. Oceny tej nie zmienia okoliczność, że ani dane personalne A. B. (1), ani numer rejestracyjny jego pojazdu nie zostały ujawnione w publikacji, gdyż rozpoznaniu podlegały rysy twarzy osoby uwidocznionej na zdjęciu. Nawet zaś gdyby według tego kryterium nie było to możliwe, to już sam fakt wiedzy o tym, że A. B. (1) był ofiarą opisanego w artykule tragicznego zdarzenia wystarczający był do powiązania wizerunku na zdjęciu z mężem i ojcem powódek. Nie można także przyjąć, by zdjęcie było niewyraźne bądź nieczytelne, gdyż nie nosi takich cech, a z doświadczenia życiowego wynika, że tego rodzaju materiały fotograficzne publikowane w internecie można powiększać bądź kopiować w różnych formatach.

Odnosząc się zaś do naruszenia prawa materialnego zarzuconego w apelacji, to za przedmiot ochrony w niniejszej sprawie należy uznać kult pamięci po osobie zmarłej, który zgodnie z utrwalonym stanowiskiem orzecznictwa (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyrokach z dnia 12 lipca 1968 roku, I CR 252/68, Legalis numer 13606 i z dnia 13 lipca 1977 roku, I CR 234/77, Legalis numer 20217) stanowi dobro osobiste. Wynika z niego dla bliskiej osoby zmarłego uprawnienie

służące ochronie jej sfery uczuciowej, w tym ochronę czci i prywatności zmarłej osoby w zakresie, w jakim godzi to w uczucia osób najbliższych. Ta sfera oddziaływania powoduje, że nie chodzi tu o naruszenie dóbr osobistych zmarłego, ale jego bliskich, których odrębnym i samoistnym prawem podmiotowym jest pamięć po zmarłym i niezakłócone przeżywanie żałoby. Chodzi tu więc o odrębne, „własne” dobro osobiste osoby żyjącej. Jego podstawę stanowi stosunek bliskości określony przede wszystkim przez więzi rodzinne, łączące daną osobę ze zmarłym (tak Sąd Najwyższy w wyrokach z 6 kwietnia 2004 roku, I CK 484/03, OSNC z 2005 roku, Nr 4, poz. 69 i z dnia 24 lutego 2004 roku, III CK 329/02, OSNC z 2005 roku, Nr 3, poz. 48).

Wbrew twierdzeniom apelacji odwołującej się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2009 roku (I CSK 346/08, OSNC z 2010 roku, Nr 3 poz. 48) dbanie o dobre imię zmarłego nie wyczerpuje tego dobra osobistego, lecz stanowi jeden z jego aspektów. Nie tylko więc przedstawienie zmarłego w negatywnym świetle, bądź pomówienie go o zachowania bądź cechy, które są źle postrzegane w odbiorze społecznym, stanowi o naruszeniu omawianego dobra osobistego, lecz także każde pogwałcenie uprawnienia do poszanowania zwłok i ich pochowania.

Ocena, czy skutek działania sprawcy została naruszona sfera uczuciowa danej osoby związana z jej określonym dobrem osobistym powinna opierać się na obiektywnych kryteriach. Nie należy przy tym uprzywilejowywać osób, które charakteryzuje nadmierna wrażliwość (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 16 stycznia 1976 roku, II CR 692/75, OSNCP z 1976 roku, Nr 11, poz. 251 i z dnia 28 lutego 2003 roku, OSNC z 2004 roku, nr 5, poz. 82). W związku z tym zarówno przy określaniu granic (istoty) dobra osobistego jak i jego naruszenia należy posługiwać się kryterium obiektywnym, odwołującym się do przyjętych w społeczeństwie ocen, zapatrywań moralnych i obyczajów. Zgodnie zaś z typowymi, panującymi we współczesnym społeczeństwie zasadami i obyczajami zwłokom ludzkim należy się szacunek, czego przejawem jest nie tylko zakaz hańbienia zwłok, czy ich dezintegracji, ale także wystawiania ich na pokaz, a w szczególności w stanie po tragicznym wypadku. W związku z tym opublikowanie zdjęcia zwłok męża i ojca powódek, z którym były one bardzo silnie emocjonalnie związane, w portalu internetowym o nieograniczonym zasięgu, zgodnie z przeciętną i obiektywną miarą wrażliwości, stanowi wkroczenie w sferę ich prawnie chronionych dóbr.

Nie zasługuje przy tym na uwzględnienie argumentacja strony pozwanej odwołująca się do działania w uzasadnionym interesie społecznym. Jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 8 sierpnia 2013 roku (I ACa 297/13, Legalis numer 736869) osiąganie powszechnie aprobowanego celu społecznego, jakim jest niewątpliwie zapobieganie wypadkom drogowym, nie może prowadzić do szokowania i epatowania śmiercią, a w konsekwencji naruszania dóbr osobistych, bowiem takie obrazy powiększają ból po stracie najbliższej osoby. Istotą rozwiniętej cywilizacji jest umiejętność stawiania wymagań i progów, których przekroczyć nie wolno, a w konsekwencji osiągnięcie równowagi między potrzebą dążenia do celu społecznego a zagwarantowaniem ochrony dóbr osobistych i szacunku dla zmarłych.

Słusznie przy tym wskazują powódki, że w opisanym w artykule przebiegu wypadku, którego przypadkową ofiarą był A. B. (1), trudno dopatrzeć się takich okoliczności, których ujawnienie poprzez publikację zdjęcia ofiary niezawinionego zderzenia pojazdów, miałyby zapobiegać wypadkom. Było to więc całkowicie nieuzasadnione epatowanie śmiercią.

W związku z zakwestionowanym w apelacji zastosowaniem art. 448 k.c., stwierdzić należy, że zasądzenie zadośćuczynienia nie jest obligatoryjne, a jest jedynie dodatkowym środkiem, zmierzającym do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, zaś pierwszoplanową rolę w tym zakresie odgrywają środki ochrony niemajątkowej. Zadośćuczynienie ma przede wszystkim kompensacyjny charakter, gdyż zmierza do wyrównania uszczerbku w dobrach prawnie chronionych i przywrócenia ich poprzedniego stanu. Innymi słowy, ma stanowić ekwiwalent pieniężny doznanej szkody niemajątkowej przez dostarczenie poszkodowanemu realnej korzyści ekonomicznej, a niejako w tle funkcji kompensacyjnej pozostają funkcje represyjna i prewencyjno - wychowawcza, ale mają one w tym wypadku jedynie charakter akcesoryjny (tak Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z dnia 9 września 2008 roku, III CZP 31/08, Legalis numer 107308). Funkcja represyjna zadośćuczynienia nie może być pomijana, gdyż służy wymuszeniu większej rozwagi w podejmowaniu działań mogących stanowić w przyszłości naruszenie cudzych dóbr osobistych.

Niewymierny charakter przesłanek z art. 448 k.c. daje pewną sferę uznania przy orzekaniu. Nie sposób tu bowiem zastosować kryteriów, które są właściwe szacowaniu szkód rzeczowych. Decydujące stają się więc okoliczności konkretnego wypadku, przy czym judykatura wskazuje na potrzebę wzięcia pod uwagę rodzaju dobra, które zostało naruszone, charakteru, stopnia nasilenia i czasu trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć spowodowanych naruszeniem. Dla oceny tej nie jest też bez znaczenia stopień winy osoby naruszającej dobra osobiste, cel, który zamierzała ona osiągnąć, podejmując działanie naruszające te dobra i korzyść majątkową, jaką w związku z tym działaniem, uzyskała lub spodziewała się uzyskać (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 kwietnia 2006 roku, I CSK 159/05, Lex numer 371773). Przy tym zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby być uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały rozważone wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty, a nieproporcjonalność zasądzonej kwoty byłaby bardzo wyraźna lub wręcz rażąca (tak Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 24 stycznia 2000 roku, III CKN 536/98, Lex numer 694226, z dnia 26 lipca 2001 roku, II CKN 889/00, Lex numer 52471, z dnia 18 kwietnia 2002 roku, II CKN 605/00, Lex numer 484718 i z dnia 8 sierpnia 2007 roku, I CSK 165/07, OSNC 2008/3/66). Tego rodzaju sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie.

Opublikowanie zdjęcia zmarłego niezaprzeczalnie mogło łączyć się dla powódek, będących w żałobie, z uciążliwościami i stanowić odczuwalną dolegliwość. Dla ich stwierdzenia nie jest konieczna specjalistyczna wiedza psychologiczna, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę rodzaj naruszonego dobra osobistego, brak jakiegokolwiek kontaktu z powódkami ze strony pozwanego i prób uzyskania ich zgody. Czyni to opisane przez Sąd Okręgowy subiektywne emocje powódek obiektywnie realnymi i usprawiedliwionymi zaistniałą sytuacją.

Jak wynikało z zeznań powódek duży ładunek cierpienia był w szczególności związany z ich stanem po nagłej śmierci ich męża i ojca, szokiem doznany na skutek upublicznienia zakrwawionej twarzy zmarłego i zapadnięciem w pamięć powódek tego widoku, co powoduje, że dominuje on w ich wspomnieniach po zmarłym. Istotne znaczenie ma także to, że do opublikowania zdjęcia doszło jeszcze przed pogrzebem A. B. (1), co istotnie zaburzyło sposób przeżywania żałoby przez powódki w tak dramatycznym momencie. Dodatkowo zdjęcie zakrwawionej twarzy A. B. (1) unaocznilo jego bliskim, w jak tragicznych zginął warunkach, co potęgowało ich cierpienie. Zgodzić się należy z twierdzeniem odpowiedzi na apelację, że na taką sytuację powódki nie były przygotowane, a zdjęcie niejako „wdarło się” w ich psychikę, co odróżnić należy od sytuacji ostatniego pożegnania, do którego powódki mogły się psychicznie przygotować i które jeśli chodzi o stan zwłok pozbawione było dramatyzmu.

Brak przy tym podstaw do kwestionowania dowodu z zeznań powódek na okoliczność doznanej przez nie krzywdy, gdyż trudno przyjąć, by istniało inne bardziej wiarygodne źródło informacji odnośnie sposobu przeżywania ingerencji pozwanego w sferę chronionych dóbr powódek niż ich własna relacja. Zeznania te zostały zresztą skonfrontowane z obiektywnym miernikiem naruszenia dóbr osobistych, który pozwala na przyjęcie, że reakcja powódek była uzasadniona.

Przy określeniu wysokości zadośćuczynienia znaczenie ma także strona podmiotowa naruszenia przez pozwanego dóbr osobistych powódek. Samo zdjęcie wskazuje, że wykonano je, wykorzystując lukę w parowaniu zasłaniającym zwłoki, a więc przy świadomości istniejących zakazów tego rodzaju i powszechnie stosowanych zabezpieczeń. Taki sposób wykonania zdjęcia, a następnie jego publikacja bezpośrednio po wypadku stanowi jawny wyraz pogwałcenia podstawowych norm społecznych o istotnej wadze, z których wynika bezwzględny nakaz szacunku dla zmarłych i rodzin ich oplakujących. Jednocześnie Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się żadnych innych, poza czysto zarobkowymi, pobudek ku tego rodzaju publikacji.

Istotny w tym kontekście jest także długi okres stanu naruszenia dóbr osobistych powódek i brak reakcji na list elektroniczny pełnomocnika poszkodowanych wzywający do usunięcia zdjęcia. Należy przy tym przyjąć, że dowód nadania listu na skrzynkę pocztową redaktora naczelnego gazety stanowi dowód prima facie jej doręczenia (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 28 października 2011 roku, VI ACa 445/11, Legalis numer 532574). Pozwany nie obalił tego domniemania, gdyż nie powołał żadnych okoliczności przeczących tezie o otrzymaniu pisma. W związku

z tym należy przyjąć, że pozwany nie zareagował na stosowne wezwanie i nadal publikował zdjęcie przy świadomości bezprawności tego działania.

Rację ma jednak skarżący, że trudno jest oddzielić ból i cierpienie wywołane śmiercią osoby bliskiej od krzywdy spowodowanej w tym samym czasie publikacją zdjęcia zmarłego. Niemniej jednak takie rozgraniczenie tych zdarzeń jest możliwe, a co za tym idzie oszacowanie zadośćuczynienia wyłącznie za ten zakres cierpień, które były wynikiem działania pozwanego. Zabieg ten unaocznia zaś, że niezaprzeczalnie skala negatywnych przeżyć psychicznych spowodowanych śmiercią męża i ojca będzie zawsze znacząco większa niż w sytuacji bezprawnego opublikowania zdjęcia zmarłego. Z doświadczenia życiowego wynika bowiem, że śmierć osoby bliskiej jest wydarzeniem traumatycznym i bardzo intensywnym, wywołującym cierpienie o trudnym do ustalenia, acz zasadniczo większym rozmiarze w zestawieniu z krzywdą związaną z publikacją prasową. Z tego punktu widzenia nie bez znaczenia pozostają okoliczności związane z wysokością świadczeń przyznanych na rzecz powódek od ubezpieczyciela sprawcy wypadku w związku ze śmiercią A. B. (1), które, jak przyznał pełnomocnik powódek na rozprawie apelacyjnej, wyniosły na mocy ugody sądowej kwotę 50000 zł na rzecz E. B. i po 20000 zł na rzecz córek. Skoro więc powódki na takie sumy oszacowały swoją krzywdę wynikającą ze śmierci ich męża i ojca, to już tylko z tego względu nie mogą być z nimi równe bądź wyższe od nich świadczenia z tytułu publikacji zdjęcia zmarłego, które to zdarzenie jedynie wzmagало ich cierpienia, powodując doznania o zasadniczo niższym natężeniu niż te, jakie wywołała sama śmierć osoby bliskiej. Niezależnie nawet od świadczeń uzyskanych przez same powódki z tytułu śmierci A. B. (1), których wysokość może być wypadkową różnych okoliczności, to stwierdzić należy, że kwoty, których domagały się powódki i zostały zasądzone na ich rzecz w zaskarżonym wyroku są zbliżone do wysokości zadośćuczynień zasądzanych w związku ze śmiercią osób bliskich bądź w ramach rekompensaty trwałych uszczerbków na zdrowiu, a na wysokim stopniu uogólnienia można powiedzieć, że w tego rodzaju sprawach zakres krzywdy osób poszkodowanych jest nieporównywalnie większy niż w przypadku doznań powódek związanych z opublikowaniem zdjęcia ich męża i ojca.

Zważywszy na powyższe, stwierdzić należy, że adekwatną do krzywdy powódek, różnicowanej przez nie same w ramach zgłoszonych roszczeń, jest kwota zadośćuczynienia wynosząca 25000 zł na rzecz E. B. oraz po 15000 zł na rzecz pozostałych powódek, która powinna być dla nich wartością odczuwalną, pozwalającą na przezwyciężenie ujemnych przeżyć psychicznych i przywrócenie równowagi emocjonalnej, przy jednoczesnym zachowaniu jej w rozsądnych granicach. Uwzględnia ona bowiem wskazane wyżej okoliczności, a przede wszystkim zakres negatywnych doznań powódek na skutek opublikowania zdjęcia tragicznie zmarłego A. B. (1), ale jednocześnie nie pomija rodzaju dobra osobistego, którym był kult pamięci po osobie zmarłej. Jest to kwota utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, a jednocześnie nie podważająca kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia i wspomagających ją celów o charakterze represyjnym i prewencyjnym – wychowawczym.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w części dotyczącej wysokości świadczeń przyznanych powódkom tytułem zadośćuczynienia, a także dokonał korekty rozstrzygnięcia o kosztach procesu przy uwzględnieniu zakresu reformatoryjnego rozstrzygnięcia co do roszczenia głównego. Powódki należało uznać za wygrywające sprawę w zakresie roszczenia niemajątkowego, co czyni pozwanego obowiązany do zwrotu im kosztów w tej części w oparciu o art. 98 k.p.c. w zw. z § 8 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w dacie wytoczenia powództwa, a także odnośnie roszczenia majątkowego w 50%, co powoduje konieczność stosunkowego rozdzielenia kosztów w tym zakresie w oparciu o art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. przy uwzględnieniu z § 2 pkt 5 powołanego Rozporządzenia.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł w oparciu o art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. zw. z art. 391 § 1 k.p.c., uznając, że zastosowanie znajdzie zasada zniesienia kosztów procesu, która nie polega jedynie na porównaniu ostatecznego wyniku sprawy z pierwotnie zgłoszonym żądaniem, a jest wynikiem dyskrecjonalnej władzy sędziowskiej. Decyzja, czy w wypadku uwzględnienia powództwa tylko w pewnej części koszty procesu powinny być wzajemnie zniesione, czy też stosunkowo rozdzielone, powinna być bowiem zawsze oparta na zasadzie słuszności (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 6 czerwca 2012 roku, IV CZ 4/12, Legalis numer 537152).

Słusznym w niniejszej sprawie na etapie postępowania apelacyjnego jest wzajemne zniesienie kosztów postępowania, bowiem żądanie pozwu zostało uwzględnione co do zasady, natomiast sama wysokość zasądzonych ostatecznie kwot zależała w dużej mierze od uznania sądu. Chodzi tu bowiem o sytuacje, gdy przepisy prawa cywilnego nie zawierają ścisłego kryterium do określenia wysokości żądania. Chociaż rzeczą strony, w szczególności reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika, dochodzącej roszczeń, nawet jeżeli ostatecznie ich stosowną i odpowiednią wysokość szacuje sąd, jest wstępna ocena żądania co do jego zasadności oraz wysokości i to strona powodowa winna ponosić ryzyko w zakresie kosztów procesu, jeżeli wytoczy powództwo o świadczenie nadmiernie wygórowane, to jednak decydujące znaczenie dla zasady rozstrzygnięcia o tych kosztach winna mieć okoliczność wygranej powódek w zakresie roszczenia niemajątkowego, która przesądza o uzasadnionym subiektywnym ich przekonaniu o zasadności jednocześnie dochodzonych żądań majątkowych. Wynik kontroli instancyjnej wykazał zresztą, że oszacowanie wysokości należnych świadczeń tytułem zadośćuczynienia nie było w niniejszej sprawie zadaniem prostym.

Ewa Ligoń-Krawczyk Paulina Aslanowicz Alicja Fronczyk